

Sygn. akt: II AKa 66/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Grzegorz Wątroba
Sędziowie	SSA Piotr Pośpiech (spr.) SSA Gwidon Jaworski
Protokolant	Agnieszka Bargiel

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Bielsko – Biała Południe w Bielsku - Białej Dominiki Grochal

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2019 r. sprawy

O. S., ur. (...) w M., s. Z. i A.

oskarżonego z art.148 § 1 kk

na skutek apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego oraz jego zażalenia

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej

z dnia 31 października 2018 roku, sygn. akt III K 169/17

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, że przyjmuje, iż oskarżony O. S. działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. W.;
- w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
- zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej) na rzecz adwokata M. E. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu O. S. w postępowaniu odwoławczym;
- zwalnia oskarżonego O. S. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

SSA Gwidon Jaworski SSA Grzegorz Wątroba SSA Piotr Pośpiech

Sygn. akt II AKa 66/19

UZASADNIENIE

(sporządzone w trybie art. 457 § 2 k.p.k. na wniosek obrońcy oskarżonego O. S.)

Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej wyrokiem z dnia 31.10.2018 r. (sygn. akt III K 169/17) uznał O.S. za winnego tego, że w dniu 2.01.2017 r. w B. woj. (...), działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. W., poprzez wielokrotne zadawanie uderzeń pięściami oraz kopanie w okolicy tułowia, głowy, twarzy i szyi, a następnie powalenie segmentu meblowego na leżącego na podłodze pokrzywdzonego, spowodował u niego obrażenia ciała w postaci ran tłuczonych, wybroczyn krwawych śródskórnych, otarć naskórka oraz masywnych stłuczeń powłok ciała umiejscowionych zwłaszcza w obszarze głowy i szyi, głębokich podbiegnięć krwawych tkanek miękkich i narządów szyi, obustronne złamanie żeber, złamanie kości szczękowej po stronie prawej, złamanie kości gnykowej i chrząstki tarczowatej, skutkujące intensywnym krwawieniem z uszkodzeń twarzoczaszki do jego jamy ustnej i dróg oddechowych, po czym stojąc na powalonym na R. W. segmencie meblowym oraz dociskając go swoim ciężarem ciała do klatki piersiowej pokrzywdzonego doprowadził go do jego śmierci w wyniku uduszenia spowodowanego uniemożliwieniem wykonywania ruchów oddechowych oraz zachłyśnięcia się krwią, to jest zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za ten czyn na mocy art. 148 § 1 k.k. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 77 § 2 k.k. ograniczył oskarżonemu prawo do warunkowego przedterminowego zwolnienia ustalając, że może on skorzystać z tego prawa dopiero po odbyciu kary 12 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 62 k.k. nakazał wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym dla osób uzależnionych od alkoholu i środków odurzających.

Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 3.01.2017 r. godz. 00:30 do dnia 17.03.2017 r. oraz od dnia 10.01.2018 r. do dnia 31.10.2018 r.

Na mocy art. 93a § 1 pkt 3 k.k. i art. 93b § 1 k.k. oraz art. 93c pkt 5 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek zabezpieczający w postaci terapii uzależnień dla osób uzależnionych od alkoholu i środków odurzających.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec O.S. na rzecz pokrzywdzonych A. K. oraz K. K. kwotę 20.000 zł. dla każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Na podst. art. 230 § 2 k.p.k. orzekł w przedmiocie dowodów rzeczowych, a na mocy art. 29 ust. 1 Prawo o adwokaturze i inne zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 2767,50 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, zwalniając jednocześnie oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych (art. 624 § 1 k.p.k.).

Apelację od powyższego wyroku wnieśli obrońca oskarżonego O. S. oraz Prokurator Okręgowy w Bielsku – Białej.

Obrońca O.S. zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego, zarzucając:

1. mające wpływ na treść wyroku naruszenie art. 7 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k. – poprzez dokonanie niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego skutkującej:

a. chybionym ustaleniem jakoby oskarżonemu tempore criminis miał towarzyszyć zamiar ewentualny pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy towarzyszył jemu jedynie zamiar pobicia pokrzywdzonego, zaś zaistniały ostatecznie skutek śmiertelny objęty pozostawał wyłącznie nieumyślnością,

b. pominięciem istotnie rzutującego na ocenę całości zajścia fragmentu zdarzenia, w ramach którego oskarżony po wkroczeniu do pokoju pokrzywdzonego i zadania mu ciosów odstąpił od dalszego ataku i udał się z powrotem do swojego pokoju, z którego słyszał następnie odgłosy aktywności pokrzywdzonego w jego lokum,

c. bezpodstawnym uznaniem, jakoby w końcowej fazie zajścia oskarżony miał najpierw zrzucić (przewrócić) na pokrzywdzonego fragment regału meblowego, a następnie celowo po nim chodzić czy skakać celem uniemożliwienia pokrzywdzonemu oddychania,

d. bezpodstawnym uznaniem jakoby przygniecenie pokrzywdzonego opisanym wyżej fragmentem mebla miało skutkować uduszeniem się pokrzywdzonego,

e. niewłaściwym przyjęciem, iż oskarżony – mając na względzie jego kondycję psychiczną oraz zdolności percepcyjne – miał swoją świadomością obejmować ewentualne nastąpienie śmierci pokrzywdzonego i z ewentualnością się godził,

2. mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na bezpodstawnym przyjęciu, jakoby oskarżony tempore criminis działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia pokrzywdzonego życia – gdy tymczasem prawidłowa i kompleksowa ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego winna prowadzić do przyjęcia, iż oskarżony działał wyłącznie z zamiarem pobicia pokrzywdzonego, bez godzenia się na spowodowanie skutku śmiertelnego.

ewentualnie zarzucił też

3. orzeczenie wobec oskarżonego kary rażąco surowej w stosunku do okoliczności czynu oraz okoliczności związanych z osobą sprawcy oraz jego właściwościami osobistymi,

4. niezasadne obostrzenie warunków, na jakich oskarżony będzie się miał prawo starania o warunkowe przedterminowe zwolnienia z odbywania reszty kary pozbawienia wolności.

Podnosząc takie zarzuty wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie punktów 1, 2, 3, 5 i 6 poprzez przyjęcie, iż swoim zachowaniem oskarżony dopuścił się popełnienia przestępstwa stypizowanego w art. 156 § 3 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym na dzień 2.01.2017 r.)

i w konsekwencji wymierzenie oskarżonemu za taki czyn kary pozbawienia wolności oraz środka karnego w wymiarze znacząco łagodniejszym i przy jednoczesnym odstąpieniu od obostrzenia przesłanek do występowania przez oskarżonego o warunkowe przedterminowe zwolnienie,

względnie wniósł o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 2 – poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wymiarze łagodniejszym oraz odstąpienie od obostrzenia warunków do występowania przez oskarżonego o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

Dodatkowo wniósł o:

3. zwolnienie oskarżonego od kosztów postępowania apelacyjnego z uwagi na aktualną sytuację materialną oraz długotrwały pobyt w jednostce penitencjarnej,

4. zasądzenie na rzecz ustanowionego obrońcy z urzędu kosztów pomocy prawnej udzielonej w postępowaniu apelacyjnym.

Ponadto w osobnym zażaleniu obrońca zaskarżył w wyrok w zakresie orzeczenia

o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, zarzucając naruszenie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 18 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu – poprzez zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w niewłaściwej i zaniżonej wysokości.

W konsekwencji wniósł o zmianę orzeczenia w tej części poprzez zasądzenia na jego rzecz od Skarbu Państwa kwoty 4.4428 zł. brutto

Prokurator z kolei zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego i zarzucił :

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony O.S. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia R. W., podczas gdy okoliczności stanu faktycznego niniejszej sprawy, a zwłaszcza sposób działania oskarżonego, wielokrotność, umiejscowienie i siła ciosów i kopnięć zadawanych pokrzywdzonemu dają podstawy do przyjęcia wniosku przeciwnego, to jest, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego,

2. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu O.S. za zarzucany mu czyn, wyrażającą się w orzeczeniu wobec niego kary 15 lat pozbawienia wolności, podczas gdy stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, a w szczególności postać zamiaru, motywacja i sposób działania, dotychczasowy tryb życia, właściwości i warunki osobiste, a nadto względy prewencji indywidualnej i generalnej przemawiają za celowością orzeczenia wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze.

Stawiając te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez :

1. przyjęcie, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia R. W.;
2. wymierzenie oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności,
3. utrzymanie wyroku w pozostałej części w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Spośród wniesionych środków odwoławczych na uwzględnienie zasługiwał tylko ten sporządzony przez oskarżyciela publicznego, jednak wyłącznie w części kwestionującej prawidłowość ustaleń faktycznych co do zamiaru z jakim działał oskarżony przy popełnianiu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. Niezasadny natomiast okazał się podniesiony tam zarzut wymierzenia rażąco łagodnej kary w postaci 15 lat pozbawienia wolności. Z kolei apelacja obrońcy oskarżonego oraz jego zażalenie okazały się być w całości nieskuteczne z uwagi na całkowitą bezzasadność wszystkich zawartych w niej zarzutów. Z tych też powodów zaskarżony wyrok uległ częściowej zmianie, która sprowadzała się do odmiennego opisu przypisanego O.S. czynu poprzez przyjęcie, iż przy dokonywaniu zabójstwa R. W. działał z zamiarem bezpośrednim.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji prokuratora to stwierdzić należy, że przeprowadzona kontrola odwoławcza rzeczywiście wykazała istotny błąd w rozumowaniu sądu okręgowego, który przyjął, iż u O. S. przy popełnianiu zbrodni zabójstwa wystąpił zamiar ewentualny. Do takiego stwierdzenia uprawnia bowiem analiza całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku przeprowadzonego przewodu sądowego. Ich wnikliwa i rzeczowa ocena, dokonana zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k., musi prowadzić do jednoznacznego wniosku o działaniu sprawcy z zamiarem bezpośrednim. Inne stanowisko sądu I instancji wyrażone w tym względzie w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jest nieprzekonywujące, a co więcej wadliwe.

Dla dalszych rozważań niezbędne jest zastrzeżenie, że sąd apelacyjny w pełni aprobejuje ustalenia dotyczące samego przebiegu zdarzenia z dnia 2.01.2017 r. Okoliczności przedmiotowe, niekwestionowane zresztą przez oskarżyciela, wydają się być bezsporne. Jak wynika z poczynionych w tym względzie ustaleń oskarżony, po wcześniejszym wspólnym spożywaniu alkoholu, został niespodziewanie uderzony przez pokrzywdzonego szklanką w twarz. W tym momencie O.S. poczuł ogromną złość i pomyślał, że „zajebie R. W., że go zabije”. Po dłuższej chwili z zaskoczenia uderzył pokrzywdzonego swoją głową, czubkiem czoła w twarz, a gdy ten się przewrócił to przez 15 min. okładał go po twarzy pięściami. Z kolei w momencie, gdy napadnięty próbował wstać to zaczął go kopać po całym ciele, w tym i w okolice głowy. Po jednym z takich kopnięć R. W. upadł cały zakrwawiony twarzą do ziemi i wtedy

oskarżony powalił na niego, stojącą w pobliżu, górną część segmentu meblowego, która przygniotła jego głowę i klatkę piersiową. Następnie oskarżony stanął na tzw. plecach szafki, dociskając głowę i klatkę piersiową pokrzywdzonego do podłoża, uniemożliwiając mu w ten sposób oddychanie. Zachowanie oskarżonego doprowadziło do powstania obrażeń przedstawionych w opisie przypisanego czynu i ostatecznie do śmierci pokrzywdzonego, która nastąpiła w wyniku uduszenia spowodowanego zarówno zachłystnięciem się krwią oraz uniemożliwieniem wykonywania ruchów oddechowych po dociśnięciu mebla do klatki piersiowej.

W kontekście apelacji oskarżyciela istota sporu sprowadzała się wyłącznie do ustalenia, na podstawie wyżej opisanych okoliczności, właściwej postaci zamiaru, z jakim działał O.S. pozbawiając życia pokrzywdzonego. Oskarżony nie przyznał się bowiem do popełnienia zarzucanych mu czynów, twierdząc, że bijąc jedynie R. W. nie chciał jego śmierci. Jednak na możliwość ustalenia zamiaru, jak również jego postaci, tylko na podstawie okoliczności przedmiotowych czynu wskazywał w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 7.06.1979 r., II KR 118/79, OSNPG 1980, nr 1, poz. 2; wyrok z dnia 13.03.1981 r., I KR 52/84, OSPiKA 1985, nr 1, poz. 13). Dla przypomnienia bezpośredni zamiar zabójstwa łączy się z uświadomioną sobie przez sprawcę wolą zabicia innego człowieka. Z kolei zamiar ewentualny pozbawienia życia pokrzywdzonego występuje wtedy, gdy ma on świadomość możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego i na to się godzi, to znaczy wprawdzie nie chce, aby śmierć pokrzywdzonego nastąpiła, ale zarazem nie chce, żeby nie nastąpiła, a więc gdy wykazuje całkowitą obojętność wobec uświadomionej sobie możliwości nastąpienia śmierci pokrzywdzonego.

Należy w pełni zaaprobować pogląd wyrażony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że wyprowadzanie silnych uderzeń pięściami oraz kopanie i lokowanie ich w tak newralgicznym dla życia ludzkiego miejscu jak głowa, a także dociskanie szafki klatki piersiowej i głowy w sposób opisany wyżej może z całą pewnością doprowadzić do śmierci ofiary. Jest to wiedza, którą posiada każdy przeciętny człowiek i w związku z tym musiał ją posiadać również oskarżony. Ponadto okoliczności zajścia takie jak sposób działania sprawcy, umiejscowienie i ilość ciosów, powinny dać możliwość wnioskowania o zamiarze z jakim działał sprawca. W tym kontekście jawi się jedyna wątpliwość odnośnie tego, czy oskarżony chciał pozbawić życia R. W. czy też jedynie na to się godził, dążąc w istocie do wyrządzenia mu dotkliwej dolegliwości fizycznej czy psychicznej, jak przyjął to ostatecznie Sąd I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego decydujące znaczenie przy ocenie zamiaru sprawcy powinno mieć jego końcowe zachowanie, gdy na dotkliwie pobitego pokrzywdzonego zrzucił szafę z segmentu meblowego. Mebel ten upadł na głowę i plecy leżącego już twarzą do ziemi i obficie krwawiącego R. W., uniemożliwiając mu w ten sposób jakąkolwiek reakcję obronną. Po tym zdarzeniu oskarżony stanął na tym segmencie i dociskając go ciała pokrzywdzonego uniemożliwił mu oddychanie.

Tego typu działanie z punktu widzenia chęci spowodowania wyłącznie określonych obrażeń było zbędne, ewidentnie zaś zmierzało do osiągnięcia dalej idącego celu jakim było pozbawienie życia ofiary. Opisane zachowanie dopełnia wcześniejszą brutalną postawę oskarżonego, który swój rzekomy zamiar dokonania pobicia pokrzywdzonego już w tym momencie osiągnął. Wejście na segment i dociskanie w ten sposób głowy oraz klatki piersiowej pokrzywdzonego było już bowiem w zupełności niepotrzebne. W istocie zaś rzeczy stanowi istotny dowód na rzeczywisty zamiar jaki towarzyszył oskarżonemu, a mianowicie pozbawienia życia pokrzywdzonego. Zgodzić się należy ze skarżącym, że przy takich wnioskach innego wymiaru nabierają wyjaśnienia O.S. dotyczące jego myśli, która pojawiła się u niego zanim przystąpił do zadawania uderzeń. Nie ma racji Sąd I instancji argumentując, że wyjaśnień tych nie można traktować dosłownie skoro od pojawienia się myśli, że „zajebie, zabije” współlokatora do momentu ich realizacji upłynęła dłuższa chwila. W świetle poczynionych ustaleń rzeczywiście oskarżony nie przystąpił do bicia pokrzywdzonego od razu, ale niewątpliwie istniejąca już złość stopniowo w miarę rozwoju wypadków narastała i w końcu doprowadziła do tego, że pierwotny zamiar pojawił się ponownie, doprowadzając do zabójstwa pokrzywdzonego. W tej sytuacji wyjaśnienia oskarżonego, nieprzyznającego się w tym zakresie do winy, zostały zweryfikowane na podstawie uzewnętrzzonych zachowań sprawcy.

Działanie oskarżonego wprawdzie nie było przez niego wcześniej zaplanowane, co wynika jednoznacznie z okoliczności zdarzenia - jego miejsca i czasu, jak i wcześniejszej postawy wobec pokrzywdzonego w dniu zdarzenia, lecz nie wyklucza to przecież działania z bezpośrednim zamiarem zabójstwa. Jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w rozważanym przypadku zamiar zabójstwa nosił cechy zamiaru nagłego. Nagłość zamiaru powstaje i jest realizowana w bardzo krótkim czasie, w trakcie przebiegu dynamicznego zdarzenia, na początku którego zamiar zabójstwa nie występował i nie wyklucza działania z zamiarem bezpośrednim.

Okoliczność, że oskarżony miał wystarczająco dużo czasu, aby sięgnąć po narzędzie np. nóż, którym mógł zadać śmiertelne ciosy, a nie uczynił tego, w żadnej mierze nie stoi w sprzeczności z przyjętym zamiarem bezpośrednim. O.S. użył bowiem środków adekwatnych do okoliczności w jakich się znalazł i jak okazało się były one wystarczające do zrealizowania powstałego u niego zamiaru,

Zatem o tym, że oskarżonemu w chwili zdarzenia towarzyszył zamiar bezpośredni zabójstwa pokrzywdzonego, wskazują przede wszystkim wyeksponowane w tym uzasadnieniu okoliczności o charakterze przedmiotowym, uzupełnione odpowiednią interpretacją jego wyjaśnień.

Podniesione wyżej okoliczności prowadzą jednocześnie do wniosku o konieczności odrzucenia prezentowanej przez obrońcę oskarżonego wersji, że dopuścił się on czynu wyczerpującego dyspozycję art. 156 § 3 k.k. Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, nie ma co do tego żadnych wątpliwości, a skarżący nie przedstawił żadnego przekonującego argumentu, który mógłby podważyć rozstrzygnięcie sądu I instancji.

Autor apelacji wskazywał w głównej mierze na dowolną ocenę materiału dowodowego, która miała w pierwszej kolejności skutkować błędnymi ustaleniami co do przebiegu zdarzenia, a w konsekwencji co do zamiaru z jakim działał oskarżony.

Apelacja swe zarzuty opiera na przeświadczeniu, iż prawdziwe są zapewnienia oskarżonego, iż nie doprowadził do śmierci R. W.. Z jego wyjaśnień wynika bowiem, że miał on poprzestać na biciu pokrzywdzonego, a następnie wrócić do swojego pokoju i położyć się spać. W tym czasie słyszał jakieś hałasy dobiegające z pokoju pokrzywdzonego, a gdy wszedł tam po 10 -15 min. to zastał go nieprzytomnego leżącego na brzuchu na podłodze. Nie wie w jaki sposób jego ciało znalazło się pod leżącą na nim meblościanką. Tak skonstruowana apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Kontrola odwoławcza wykazała, że procesując w niniejszej sprawie sąd meriti nie dopuścił się obrazy wskazanych w środkach odwoławczych przepisów postępowania karnego. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Ocena materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasady obiektywizmu, domniemania niewinności i swobodnej oceny dowodów. Ma ona charakter wszechstronny, zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów.

To bowiem, że oskarżony zaprzeczał dokonaniu pozbawienia życia pokrzywdzonego, nie nakładało na Sąd obowiązku dania wiary jego wyjaśnieniom w tej części. Regułą jest bowiem, że sprawcy zabójstw przeczą swemu sprawstwu lub zamiarowi i wówczas sądy zmuszone są ustalać na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego. Takie też działania podjął Sąd I instancji, a skoro w oparciu o tę analizę doszedł do przekonania, że oskarżony doprowadził do śmierci R. W., zaś nie dał oskarżonemu wiary, to wyciągniętych przez Sąd wniosków nie można utożsamiać z oceną pobieżną dowolną.

Skarżący w sposób pobieżny odniósł się do zebranego w sprawie materiału dowodowego, eksponując tylko te fragmenty z poszczególnych dowodów, które tylko potencjalnie mogłyby świadczyć o braku winy oskarżonego. Należy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na to, że biegły C. J. w żadnej mierze nie wykluczył, aby do uduszenia pokrzywdzonego mogło dojść w sposób przyjęty przez sąd I instancji. Jakkolwiek bardziej był skłonny uznać za współprzyczynę śmierci mechaniczny ucisk na szyję to jednak dopuszczał, iż śmierć mogła nastąpić także z powodu dociskania mebla na głowę i klatkę piersiową ofiary. Niewątpliwie ciało pokrzywdzonego było dociskane przez

leżący segment, co niezbieżnie wynika z relacji przybyłych na miejsce policjantów. Kwestionowanie tego faktu poprzez stwierdzenie, iż na meblu nie ujawniono śladów krwi musi zatem być bezskuteczne. Podobnie też należy ocenić próbę zdezawuowania opinii traseologicznej co do pochodzenia śladów obuwia ujawnionego na tylnej ścianie mebla. Jakkolwiek zawarty tam wniosek, że są to ślady zostawione przez oskarżonego jest uwarunkowany pewnym stopniem prawdopodobieństwa to jednak brak jest jakichkolwiek podstaw, aby tezę tę kwestionować.

Z kolei wybiórczo potraktowana została przez skarżącego opinia biegłej E. M., która wykazała, że pokrzywdzony był bity również wtedy, gdy znajdował się w pozycji klęczącej. To tłumaczy powstanie ujawnionych na ścianie obok okna oraz na parapecie areozolowych drobinek krwi wydychanych przez pokrzywdzonego. Ich umiejscowienie na wysokości 130-140 cm. dowodzi tego, że powstały właśnie w tym momencie i w żaden sposób nie musi świadczyć o przemieszczeniu się pokrzywdzonego, co z kolei miało potwierdzać prawdziwość jego wyjaśnień.

Reasumując stwierdzić należy, że apelacja nie przedstawiła argumentów uzasadniających naruszenie przez sąd art. 7 k.p.k.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie budzi żadnych wątpliwości zarówno w judykaturze, jak i doktrynie, że zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. nie może być podnoszony jednocześnie z zarzutem naruszenia art. 7 k.p.k., gdyż dotyczy wtórnej do ustaleń faktycznych płaszczyzny procedowania - niedające się usunąć wątpliwości mogą powstać jedynie wówczas, gdy sąd orzekający, po wyczerpaniu wszystkich możliwości dowodowych, oceni uprzednio materiał dowodowy zgodnie ze standardami wyznaczonymi przez zasadę swobodnej oceny dowodów (post. S.N. z dnia 10.10.2013 r. oraz z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt V KK 270/12). Podniesienie zarzutu obrazy art. 7 k.p.k. wyklucza zatem możliwość skutecznego wysunięcia zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Jeszcze raz należy powtórzyć, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że oskarżony chciał śmierci R. W.. Obejmował on swoim zamiarem zabójstwo pokrzywdzonego i swoim zachowaniem zrealizował wszystkie czynności tego przestępstwa. Po brutalnym pobiciu, na które składało się bicie pięściami i kopanie po głowie i innych częściach ciała, przewrócił na leżącego pokrzywdzonego szafę, którą następnie swoim ciałem dociskał, doprowadzając w ten sposób do jego uduszenia. Brak zatem wątpliwości, że oskarżony chciał, aby pokrzywdzony poniósł śmierć na skutek jego działania. O zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego świadczą również wyjaśnienia oskarżonego, który przyznał, że w pewnym momencie pomyślał, iż „zajebie, zabije” współlokatora. Argumenty przedstawione przez autora środka odwoławczego w tym zakresie były jedynie polemiką z ujawnionymi w toku procesu dowodami.

Strona przedmiotowa przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. zasadza się z kolei - tak jak w przypadku zabójstwa - na spowodowaniu śmierci człowieka, przy czym śmierć jest następstwem ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Różnica pomiędzy zabójstwem z art. 148 § 1 k.k. a przestępstwem przewidzianym w art. 156 § 3 k.k. tkwi właśnie w stronie podmiotowej czynu i polega na tym, że w przypadku popełnienia zbrodni zabójstwa sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny pozbawienia życia człowieka i w tym celu podejmuje działanie lub zaniechanie, natomiast w przypadku popełnienia czynu z art. 156 § 3 k.k. stanowiącego występki, sprawca działa z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, a następstwo w postaci śmierci ogarnia nieumyślnością.

W związku z tym jako słuszne należy ocenić stanowisko Sądu Okręgowego przyjmując, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem przestępstwo opisane w art. 148 § 1 k.k.

W konsekwencji nie sposób przychylić się do zapatrywania obrońcy, który wskazał na możliwość zakwalifikowania czynu zarzucanego oskarżonemu jako wyczerpującego znamiona występkę z art. 156 § 3 k.k.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zmiana w zakresie ustalenia co do rodzaju zamiaru z jakim działał oskarżony, nie wymagała zaostrenie wymierzonej mu kary 15 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie nie dostrzeżono możliwości złagodzenia jej zgodnie z postulatem zawartym w apelacji obrońcy. Orzeczona kara jest bowiem karą sprawiedliwą, współmierną do czynu przypisanego i spełniającą wymogi prewencji zarówno ogólnej jak też szczególnej, przy uwzględnieniu prymatu celu wychowawczego kary wynikającego z treści art. 54 k.k.

Wnioskowana przez prokuratora kara 25 lat pozbawienia wolności, mająca ze swej istoty nadzwyczajny charakter, byłaby w okolicznościach podmiotowych i przedmiotowych tej sprawy karą rażąco niewspółmiernie surową. Wymierzona w zaskarżonym wyroku kara jest najwyższą karą zasadniczą pozbawienia wolności przewidziana w kodeksie karnym. Zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami karą taką jest właśnie kara 15 lat pozbawienia wolności, a kolejnymi w katalogu kar są wskazane tam kary wyjątkowe 25 lat i dożywotniego pozbawienia wolności.

Ocena stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, przy uwzględnieniu dyrektywy wynikającej z art. 54 k.k., w pełni uzasadnia wymierzenie mu kary 15 lat pozbawienia wolności także przy ustaleniu, iż działał on

z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Wymierzonej oskarżonemu kary nie można uznać za rażąco łagodną. W sytuacji bowiem, gdy nie ustalono, aby O.S. inkryminowanej zbrodni dopuścił się

z premedytacją lub z motywów rabunkowych, nie może być też mowy o najwyższym

z możliwych stopniu jego winy. Jakkolwiek oskarżony przypisany mu czyn popełnił

w zamiarze bezpośrednim, to jednak w sposób nagły, a nie planowany, będąc wcześniej sprowokowanym przez pokrzywdzonego, a to niewątpliwie lokuje stopień jego winy

na niższym poziomie, niż w przypadku zamiaru przemyślanego. Rację ma prokurator,

że oskarżony jest osobą głęboko zdemoralizowaną, wszelako jednocześnie pamiętać należy,

że jest on sprawcą młodocianym, który dotychczas nie był poddawany oddziaływaniom resocjalizacyjnym w warunkach zakładu karnego.

Sąd odwoławczy miał na względzie to, że sprawca jest w chwili czynu nie miał ukończonych 20 lat, a w chwili orzekania przez sąd I instancji niespełna 21 lat. Zgodnie zatem z treścią art. 54 k.k. przy wymierzaniu kary oskarżonemu zastosowanie powinny mieć szczególne względy ukierunkowane w pierwszej kolejności na jego wychowanie.

Funkcja wychowawcza kary w przypadku oskarżonego oznacza podjęcie wobec jego osoby długofalowych działań - połączonych z terapią - zmierzających do ponownego wywołania pozytywnych zmian w sposobie jego funkcjonowania. Należy bowiem pamiętać,

że oskarżony opuścił zakład poprawczy w związku z udzieleniem mu warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Stało się to możliwe, ponieważ jego starania co zmiany dotychczasowego trybu życia zostały docenione przez pracowników placówki wychowawczej. Sąd apelacyjny dostrzegł, że O. S. opuszczał zakład poprawczy z mocnym postanowieniem ułożenia sobie życia na nowo. Z tego też powodu zdecydował się nie wracać w rodzinne strony i postanowił zerwać kontakt ze środowiskiem, które miało na niego negatywny wpływ. Zamieszkał w obcym dla siebie mieście, wykonywał pracę zarobkową

i planował wspólną przyszłość z poznaną wcześniej dziewczyną. Podczas tego krótkiego pobytu na wolności funkcjonował w sposób zasługujący na aprobatę. Niewątpliwie miał on wolę żyć zgodnie z przyjętymi powszechnie zasadami i regułami. Niestety namówiony do spożywania alkoholu przez pokrzywdzonego i sprowokowany przez niego dopuścił się najcięższej zbrodni. Z tych też powodu słusznie uznano za właściwe wymierzyć surową karę 15 lat pozbawienia wolności, która wszak nie jest jednak karą o charakterze eliminacyjnym i jednocześnie pozwoli realizować długofalowe i długoterminowe programy, których efektem może być trwałe wdrożenie do przestrzegania porządku prawnego. W tym kontekście orzeczenie w wyroku środków z art. 62 k.k., a także z art. 93a § 1 pkt 3 i art. 93b § 1 k.k. oraz art. 93c pkt 5 k.k. było jak najbardziej pożądane.

Zważywszy na dotychczasową postawę życiową O.S. nie można obecnie zasadnie prognozować, że wymierzona mu długoterminowa kara 15 lat pozbawienia wolności nie spełni swych celów wychowawczych i zapobiegawczych. Biorąc to wszystko pod uwagę należy stwierdzić, że brak jest podstaw do wymierzenia oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności. Jeszcze raz należy powtórzyć, że karą taką, mającą charakter quasi eliminacyjny, winno się orzekać tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy stopień winy jest najwyższy,

a względy prewencyjne kary biorą górę nad jej celami wychowawczymi. Kara ta nie tyle bowiem wychowuje sprawcę, co izoluje go od społeczeństwa.

Odnosząc się w tym względzie do apelacji obrońcy to trudno zgodzić się z zarzutami, że nie wszystkie okoliczności zostały wzięte pod uwagę. Pamiętać bowiem trzeba, że dyrektywa z art. 54 k.k. nie oznacza, że prymat wychowawczych i indywidualno-prewencyjnych celów kary orzekanej wobec młodocianego nie może być odczytany jako nakaz jego pobłażliwego traktowania. Przy wymierzaniu kary młodocianym należy także pamiętać o potrzebie kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, która dokonuje się m.in. poprzez wzbudzenie przekonania, że za naruszenie chronionych prawem dóbr orzekane są adekwatne kary. W przedmiotowej zaś sprawie mieliśmy do czynienia z brutalnym zabójstwem, w wyniku którego śmierć poniósł człowiek. Wysunięcie na pierwszy plan wychowawczej funkcji kary orzekanej wobec młodocianego nie eliminuje przy jej orzekaniu zasad prewencji ogólnej. Wszak regulacja z art. 54 k.k. nie oznacza, że nie odnosi się do tej kategorii sprawców norma art. 53 k.k., w której mowa także o stopniu szkodliwości społecznej czynu, sposobie zachowania sprawcy i sposobie życia przed popełnieniem przestępstwa. Orzeczonej karze musi być wypadkową wszystkich istotnych dla jej wymiaru okoliczności i kara zawarta w zaskarżonym wyroku wymogi te spełnia.

Niewątpliwie oskarżony nie miał wpływu na to, w jakim środowisku wzrastał, na zaniedbania domu rodzinnego. Jednak nie wykorzystał też szans jakie dawały stosowane wobec niego przed zdarzeniem środki wychowawcze i poprawcze, które nie przyniosły trwałych pozytywnych zmian w jego postawie. O. S. pomimo podjętych przez siebie starań, aby odmienić swój los, znów dopuścił się naruszenia podstawowych norm prawnych i społecznych. Mimo młodego wieku jest osobą uzależnioną od alkoholu, używał środków odurzających, popełniał czyny karalne, a zbrodni objętej niniejszym postępowaniem dopuścił się podczas warunkowego przedterminowego zwolnienia z zakładu poprawczego. Powyższe względy, jak również okoliczności czynu, uprawniają do postawienia wniosku o jego wysokim stopniu demoralizacji. Wszystko to w zestawieniu z podnoszonymi w apelacji kwestiami dotyczącymi działania w zamiarze nagłym, na skutek prowokacyjnego zachowania pokrzywdzonego oraz obecną postawą oskarżonego, nie może jednak prowadzić do orzeczenia kary w rozmiarze niższym niż wymierzona przez sąd okręgowy. Niewątpliwie działanie sprawcy z zamiarem przemyślanym winno być ocenione surowiej niż działanie w zamiarze nagłym - w tym wypadku wywołanym uderzeniem przez pokrzywdzonego. Należy jednak mieć na uwadze, że takie zachowanie nie usprawiedliwia żadną miarą podjętych w wyniku ich wypowiedzenia zachowań o tak wysokim stopniu agresji zakończonej zabójstwem pokrzywdzonego, nawet przy uwzględnieniu wieku oskarżonego.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że choć kara 15 lat pozbawienia wolności może być w odczuciu oskarżonego uznawana za karę surową, to nie nosi jednak ona obiektywnie cech rażącej niewspółmierności, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k. Dlatego też sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do jej obniżenia.

Nieskuteczność dotychczasowych oddziaływań wychowawczych i wynikająca z tego potrzeba dłuższego oddziaływania penitencjarnego czyni zasadnym zastosowanie wobec oskarżonego na podstawie art. 77 § 2 k.k. surowszych ograniczeń do skorzystania

z warunkowego przedterminowego zwolnienia. Oczywistym jest, że ograniczenie, o którym mowa w tym przepisie wobec osoby nieletniej lub młodocianej winno być stosowane jedynie w wyjątkowych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, jednakże dokładna analiza dotychczasowej drogi życiowej O.S., wskazuje, że była potrzeba zastrzeżenia, że o warunkowe przedterminowe zwolnienia może się ubiegać dopiero po upływie kary 12 lat pozbawienia wolności.

Odnosząc się na koniec do zarzutu podniesionego w odrębnie sporządzonym zażaleniu to stwierdzić należy, że jest on oczywiście bezzasadny. Norma zawarta w § 18 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu dotyczy bowiem tylko takich sytuacji, w których obrońca powołany jest z urzędu do udzielenia pomocy prawnej przy dokonaniu ściśle określonej czynności procesowej czy to

w toku postępowania sądowego, czy w ramach posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania. Możliwość wyliczania opłat wg § 18 cytowanego rozporządzenia nie zachodzi, gdy adwokat pełni rolę obrońcy z urzędu w toku całego postępowania, tak jak to miało miejsce w sytuacji obrońcy oskarżonego O. S.. Dlatego trzeba uznać, że sąd I instancji prawidłowo wyliczył opłatę należną adwokatowi za obronę oskarżonego w tej sprawie, na którą składały się kwoty: 300 zł za obronę udzieloną w śledztwie (§ 17 ust. 1 pkt 2), 600 zł za obronę przed sądem okręgowym (§ 17 ust. 2 pkt 5) i 5 razy po 120,- zł za każdą kolejną rozprawę przed sądem I instancji (§ 20), podwyższone o 50 % (§ 4 ust. 2) i do czego doliczony został podatek VAT w stawce 23% (§ 4 ust. 3), co łącznie dało kwotę 2767,50 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny w Katowicach orzekł jak na wstępie.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. E. wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym znajduje podstawę

w art. 29 ustawy Prawo adwokaturze. Wysokość tego wynagrodzenia została wyliczona

w oparciu o treść § 17 ust. 2 pkt 5 oraz § 4 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu. (Dz.U.2019.18 j.t.)

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., uwzględniając okoliczność, że uiszczenie jakichkolwiek kosztów byłoby dla oskarżonego, przebywającego od dłuższego czasu w zakładzie karnym, zbyt uciążliwe.

SSA Gwidon Jaworski SSA Grzegorz Wątroba SSA Piotr Pośpiech